

# SŁOWO

## PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Wtorek 31 grudnia 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRYNUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 59259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopiśm nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie wręcza rękopiśm zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKUSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateński.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 3, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 10 linijowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadawane niżej 50 gr. Kronika reklamowa niżej 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Termyny druk mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Reforma

Reforma Konstytucji w rozumieniu jej zwolenników oznacza wzmocnienie władzy wykonawczej, co w przekładzie na język zwykły polega na wzmocnieniu pozycji jednostki działającej w stosunku do jednostki obradującej. Czy tej zbawiennej reformy nie można zastosować i w innych dziedzinach?

Pradziadkowie nasi mieli sejmiki i uczyli. My mamy zjazdy i bankiety. Zresztą zjazd ogólnopolski, jako instytucja niszcząca separatyzm dzielnicowy, jest najpożyteczniejszą formą pracy kolektywnej. Natomiast przerosła forma zebrań walnych, komisyjnych i konferencyjnych nad indywidualną formą pracy jednostki, należy uznać za zjawisko nadające się bezwzględnie do reformy.

Przerost kolektywnej formy działalności nad indywidualną, był zupełnie zrozumiały w pierwszych latach naszej Niepodległości, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim. Kneblowano nam usta przez tyle lat, że skoro knieble spadły, zapragnęliśmy żywotowo wygadać się. Ale dziesięć lat nie kneblowanych ust powinno już być zaspokojone nasze apetyty i jako mówców i jako słuchaczy. W 11-stym roku Niepodległości stolmy bowiem wobec nader ważnego, a mało dostrzeżanego zjawiska społecznego, które ma na imię: drożyzna czasu.

Nasze instytucje społeczne, uszczuplone w pierwszych latach Niepodległości, dzięki przejściu znacznej liczby działaczy społecznych do administracji, obecnie odżyły i rozkwitły. Obok starych, przedwojennych instytucji, jak Polska Macierz Szkolna, filantropia wszelkiego rodzaju i gatunku, wyszły z konspiracji ogromne stowarzyszenia młodzieży, powstały potężne organizacje o milionowym niemal budżecie: LOPP., Liga Morska i Rzeczna i t. d. Jeżeli dodamy do tego ruch zawodowy, regionalny, historyczny i t. d. to nasz ruch społeczny będzie niemalże dorównywał drugiej administracji.

Ponieważ wzrost społeczeństwa mas inteligentnych nie nadążył za ilościowym wzrostem ruchu społecznego, więc jedni i ci sami ludzie pracują po staremu w kilku i kilkunastu stowarzyszeniach. Jak to się odbija na produktywności pracy i na zdrowiu najpożyteczniejszych jednostek mówić nie trzeba. Żądania na świecie elita nie prowadzi równie niszczącego trybu życia, jak Polska. Zamiast odetchnąć świeżym powietrzem (co już tam i mówić o sporcie) przejęty inteligent wileński, wędruje nieraz wprost z biura, lub obiadu, na posiedzenie, potem na komisję, dr. na posiedzenie, ażeby później wbrnąć wszelkim prawdom higieny zjeść kolację o godzinie jedenastej, a nieraz i 1-ej i położyć się spać. I jeżeli to się robi ku chwale Ojczyzny, to pomijając, że lepiej jest pracować w dzień, aleo 10 lat dłużej sprawa pozostaje jednak otwarta. Jeżeli jednak inflacja stowarzyszeń, zwłaszcza młodych i efemerycznych, oraz nadto obrad robi to wszystko ku chwale sejmikowania, tedy wyrzec trzeba stanowcze veto. Organizacja społeczna w założeniu swoim powstaje przeciw nie potu, ażeby obradowała, ale by działała. Najlepszym więc środkiem na przerosł kolektywizm, jest natychmiastowy podział pracy pozostawienie, jaknajwiększej swobody indywidualnej przysługującym. Krótko mówiąc ograniczenie kompetencji Sejmiku na rzecz władzy wykonawczej.

Powstaje ważne pytanie. Praca podzielona w ten sposób staje się władzą udzielną i discretion. A jeżeli posiadacz przydziału nie nie zrobią? Istotnie niebezpieczeństwo to istnieje, ale i na to znajduje się środek bez sejmikowania. Nasz przeciętny społecznik jest naogół biorąc człowiekiem sumiennym, o ile nie lata z sesji na sesję. Zresztą potu, ażeby przypomnieć panu X o konieczności

## Posiedzenie Senatu Roczne sprawozdanie marszałka Szymańskiego

WARSZAWA, 30 XII. Pat. Marszałek otwierając posiedzenie, zawiadomił łbę o otrzymaniu pisma w sprawie nominacji nowego gabinetu. Następnie marszałek poświęcił słowo wspomnieniu pamięci marszałka Stanisława Małachowskiego oraz wielkiego męża stanu Francji Clemenceau, których pamięć łbza uczciła przez powstanie. Dalej marszałek podniósł zasługi zmarłych w międzyczasie członków łbzy śp. senatorów Englisza, ks. Longina i ks. Albrechta. Ślubowanie złożyli powołani na miejsce zmarłych senatorowie dr. Daniel Gross, Józefa Branowska i Józef Dudek.

Przechodząc do rocznego sprawozdania z działalności Senatu marszałek podniósł, że w okresie sesji budżetowej odbyło się 12 plenarnych posiedzeń Senatu, 75 posiedzeń komisyj. Wpłynęło 73 projektów ustaw, z których 56 zostało przyjętych bez zmian, 6 z poprawkami, jedną odrzucono, 10 nie załatwiono jeszcze z powodu zamknięcia sesji. Zgłoszono 38 interpelacji, z czego; klubu ukraińskiego 35. Wreszcie marszałek wymienił prace senatorów na terenie międzynarodowym.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek oświadczył, że zamieszczono na nim 7 projektów ustaw, przekazanych Senatowi przez Sejm, których termin jednak minął, a to z następujących względów: według przyjętych powszechnie zwyczajów parlamentarnych, ciała parlamentarne nie obradują w czasie, gdy rząd jest w stanie dymisji, ponieważ stosunek nowego rządu do projektów nie jest znany, a poprzedni nie może już zająć żadnego stanowiska. Na tem też stanowisku stanął Sejm w osobie swego marszałka. Ze względu na posiedzenie gabinetowe, które rozpoczęło się 7 grudnia, należało odwołać posiedzenie Senatu, wyznaczone na dzień 8 grudnia. Z chwilą gdy przesilenie minęło, dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem, w którym się mogło odbyć posiedzenie Senatu. Marszałek uważa, że przez cały czas niemożności zwołania posiedzenia Senatu ulega zawieszeniu bieg terminów, przewidzianych w art. 35 konstytucji, przeto wszystkie te sprawy postawił na porządku dziennym. Tak punkt widzenia wzbudził jednak w łonie Senatu pewne wątpliwości, co też dla wyjaśnienia stanu rzeczy, marszałek przekazał sprawę odpowiednim komisjom senackim, uznając, że sprawa jest natury zasadniczej, a więc powinna znaleźć rozstrzygnięcie po odpowiednim jej przystąpieniu przez najwłaściwszą komisję, t. j. połączonej regulaminową i prawniczą. Marszałek postanowił przekazać te sprawy do zapoinjowania przygotowawczego, zaś do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia przez plenum Senatu zdjąć te sprawy z porządku dziennego. Komisja powinna ukończyć pracę przed 2 stycznia, na który to dzień marszałek wyznacza plenarne posiedzenie o godz. 4.

## Ataki opozycji na marszałka Szymańskiego

Sen. Januszewski (Wyzw.), nie zgadzając się z wywodami marszałka stawia wniosek, w którym proponuje, by ze względu na to, iż terminy dla ustaw, które znajdują się na dzisiejszym porządku dziennym, już minęły, Senat nie zgadzał się na przesłanie ich do komisji regulaminowej i prawniczej i postanowił zdjąć je zupełnie z porządku dziennego. W dyskusji nad tą sprawą przemawiał sen. Roman, sen. Głabiński (Kl. Nar.), sen. Kopecki (PPS) i sen. Perzyński (BB). Po przerwie przewodnictwo objął wicemarsz. Głiwic, który nawołując do poprzedniej dyskusji, oświadczył: Sen. Januszewski miał głos do porządku dziennego i mógł stawiać wnioski o dodanie lub zdjęcie czegoś z porządku dziennego, czego jednak nie uczynił. Obecnie wniosek jego nie może być poddany pod głosowanie jako bezprzedmiotowy.

Z kolei łbza przystąpiła do porządku dziennego. Sen. Gaszyński (BB) zreferował ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o podatku od nieruchomości. Następnie przewodniczący zawiadomił, że wpłynął wniosek sen Erdmana z Plasta i 8 kolegwów treści następującej: Senat oświadcza, że nie ma zaufania do p. marszałka Senatu Szymańskiego. Wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 2 stycznia 1930 roku o godzinie 4 po południu. Na tem porządek dzienny wy-czerpano.

## Gabinet prof. Kazimierza Bartla

### Żyłorys nowych ministrów

Feliks Dutkiewicz syn znakomitego prawnika i wybitnego znawcy prawa hipotecznego, urodzony w Lublinie w r. 1872. Po ukończeniu tamże gimnazjum w r. 1892 wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego, w drugim jednak roku swych studiów został zesłany do guberni Ufińskiej za udział w manifestacjach na ulicach Warszawy. W r. 1895 rozpoczęła ponownie studia prawnicze na uniwersytecie dorpacim, gdzie bierze czynny udział w „Oświacie”, stowarzyszeniu młodzieży postępowej. Za kolportaż pierwszego pisma P. P. S. „Przedświt” został wtrącony do Cytadeli, a następnie deportowany do Wschodniej Syberji. Ze względu na brak sił prawniczych zaproponowano mu objęcie służby w jednej z kancelarii sądowych jednocześnie z zwolniono mu na zdawanie egzaminu państwowego, bez dopuszczenia wszakże do studiów na uniwersytecie. Od roku 1904 zajmował kolejno stanowiska sędziego śledczego w Irkucku, sędziego pokoju w Krasnojarsku. Rewolucja rosyjska roku 1917 zastaje go na stanowisku sędziego śledczego w Kiszyniowie. Za zasługi, położone dla sprawy niezależnienia Besarabji i przyłączenia jej do Rumunii został przez naród rumuński nagrodzony przydziałem mu 50 ha ziemi na własność.

Nowy minister Spraw Wewnętrznych p. Henryk Józewski, ur. się w Kijowie w roku 1892. Szkołę średnią oraz studia matematyczne ukończył w Kijowie. W roku 1914 stanął na czele filareckiej organizacji młodzieży postępowo-niepodległościowej. W grudniu 1914 r. objął komendę naczelną III-go okęgu POW. Od 1921 r. do 1926 żadnego oficjalnego stanowiska nie piastował. W maju 1926 roku powołany został na członka gabinetu przy prezesie Rady Ministrów. Od lipca 1928 r. był wojewodą wołyńskim.

Dr. inż. Maksymilian Matakiewicz — urodził się w r. 1875 w Niepołomicach w Małopolsce. Szkołę powszechną i średnią ukończył w Krakowie, studia techniczne zaś na politechnice lwowskiej. Był asystentem konstruktorem przy katedrze budownictwa wodnego w Politechnice lwowskiej.

P. Wiktor Leśniewski, nowy minister Rolnictwa, ur. w 1886 r. w Warszawie. Biorąc czynny udział w ówczesnym oświatowym i politycznym życiu młodzieży szkolnej, jako członek, a następnie przez czas dłuższy kierownik tajnej organizacji samostanowienia, był jednym z organizatorów strajku szkolnego. Wyszedł z kl. 8-ej gimnazjum wskutek wypadków 1905 r., p. Leśniewski zdał jako ekstern egzamin dojrzałości w gimnazjum polskim gen. Chranowskiego w Warszawie, później zaś maturę rosyjską w Parnawie, poczem odbył studia prawnicze na wydziale prawnym Uniwersytetu Petersburskiego. Od dnia 14 maja 1928 r. jest wice-ministrem rolnictwa.

### Pozegnanie ustępujących ministrów

WARSZAWA, 30-XII. PAT. Dziś o godz. 13 w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sali konferencyjnej, szczerze wypełnionej przez urzędników centrali ministerstwa spraw wewnętrznych, policji, korpusu ochrony pogranicza, odbyło się pożegnanie ustępującego ministra gen. Stawoj-Składkowskiego oraz powitanie jego następcy min. Henryka Józewskiego. Podsekretarz stanu p. Bronisław Pieracki, w krótkich słowach pożegnał p. min. Składkowskiego. P. min. Składkowski podziękował p. podsekretarza i wszystkim za owocną współpracę, zaznaczając, że we wszystkich sprawach kierował się przede wszystkim dobrem państwa, jak również że staraniem jego było stworzenie jaknajlepszych warunków pracy dla urzędników. Po przemówieniu panie urzędniczki wręczyły p. ministrowi bukiet kwiatów. Po chwili p. podsekretarz stanu Pieracki powitał p. min. Józewskiego, zapewniając go o lojalnej współpracy podległych urzędników. P. minister Józewski w przemówieniu swem podniósł zasługi dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowskiego, dodając, że przyszedł po nim, jako po starym wyrobnym żołnierzu p. Marszałka Piłsudskiego i że sam jest również żołnierzem Marszałka. Dalej zaznaczył, że minister Składkowski będzie symbolem dla jego pracy i że będzie szedł śladami swego poprzednika.

WARSZAWA, 30-XII. PAT. Dziś o godz. 14.30 w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Stanisława Cara. W imieniu wszystkich zebranych urzędników Ministerstwa przemówił podsekretarz stanu Sieczkowski, podnosząc, że b. min. Car przez przeszło trzyletnią swą pracę na stanowisku podsekretarza stanu a następnie ministra, odchodzi z tem głębokim przysiędzeniem, że nie ma wcale żadnego i większego aktu w dziedzinie sądownictwa, z którymby nie było związane jego nazwisko, jako współtwórcy. Dość wspomnieć o tak doniosłych aktach ustawodawczych, jak nowa ustroj sądownictwa i nowa procedura karna. Na przemówienie to w krótkich słowach odpowiedział p. min. Car, zaznaczając, że nie jest to odpowiedni moment do wyliczania prac, dokonanych w czasie jego urzędowania.

WARSZAWA, 30-XII. PAT. Dziś o godz. 11 po południu odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie uroczyste pożegnanie ustępującego ministra rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego. W imieniu zgromadzonych wyższych urzędników Ministerstwa przemówił nowy kierownik Ministerstwa p. Wiktor Leśniewski, podkreślając zasługi p. min. Niezabytowskiego, który zaraz po objęciu swego urzędu z całą odwagą i stanowczością postawił tezę, iż zagadnienie dobrobytu Polski rozwiązane być może przez dobrobyt rolnictwa. Wielką zasługą p. min. Niezabytowskiego jest również położenie podwalin dla samorządu gospodarczego w dziedzinie rolnictwa oraz zjednoczenie organizacji rolnictwa

## Decret nominacyjny Pana Prezydenta

SPAŁA, 29 XII. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekreta, mianujące nowego rząd. Do Pana prof. Kazimierza Bartla we Lwowie Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję: Henryka Józefskiego, wojewodę wołyńskiego — ministrem Spraw Wewnętrznych Augusta Zaleskiego — ministrem Spraw Zagranicznych. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem Spraw Wojskowych. Dr. Sławomira Czerwińskiego — ministrem Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego. Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej — ministrem Przemysłu i Handlu. Inż. Alfonsa Kühna — ministrem Komunikacji. Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — ministrem Robót Publicznych. Aleksandra Prystora — ministrem Pracy i Opieki Społecznej Prof. dr. Witolda Stanlewicza — ministrem Reform Rolnych Inż. Ignacego Boenera — ministrem Poczty i Telegrafów, oraz poruczam: Kierownictwo Min. Skarbu — Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzw. i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim, Ministerium Sprawiedliwości — Feliksowi Dutkiewiczowi, prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Ministerjum Rolnictwa — Wiktorowi Leśniewskiemu, podsekretarzowi Stanu w Ministerjum Rolnictwa. Spała, dnia 29 grudnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) IGNACY MOŚCICKI  
Prezes Rady Ministrów  
(-) K. BARTEL.

### Przejęcie urzędowania przez nowego premiera

WARSZAWA, 30-XII. PAT. Dał o godzinie 10 min. 30 rano przyszedł do gmachu Prezydium Rady Ministrów nowomianowany prezes Rady Ministrów prof. dr. K. Bartel i rozpoczął przejmowanie urzędowania od byłego premiera dr. Świątalskiego.

## Konferencje premiera Bartla

WARSZAWA, 30-XII. (tel. wł. „Stowa”). Premier Bartel odbył w dniu dzisiejszym dłuższą konferencję z Marszałkiem Daszyńskim poczem konferował z pułk. Stawkiem i posłem Byrką.

## Z SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 30-XII. PAT. Sejmowa komisja budżetowa dokonała na dzisiejszym posiedzeniu wyborów dodatkowych dwóch zastępców przewodniczącego, mianowicie pos. Kwapińskiego (P.P.S.) i pos. Czterywajskiego (Kl. Nar.), a jako sekretarza pos. Kuźnierza (Ch. D.).

Z kolei przystąpiono do sprawy wyboru podkomisji dla zamknięcia rachunkowych i sprawozdań N. I. K. — Prezes Byrka proponuje ograniczenie tej podkomisji do 5 członków. Pos. Diament stanął na stanowisku, że komisja winna liczyć 10 członków, prócz przewodniczącego, po jednym z każdego stronnictwa. — P. Byrka zaznacza, że musi prosić o zwolnienie go z przewodnictwa tej podkomisji. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Diamanta o wybór podkomisji, złożonej z 10 członków. Po przegłosowaniu tego wniosku przewodniczący oświadczył, że system proponowany przez p. Diamanta, co do wyboru podkomisji, ponieważ jest sprzeczny z postanowieniami regulaminu, przewidującymi wybór w/g klucza. Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) zaznacza, że odpowiedni przepis regulaminu stosuje się do komisji sejmowych, nie zaś do podkomisji. Wobec zasyżych wątpliwości co do wykładni regulaminu pos. Krzyżanowski (B.B.) proponuje aby p. Byrka zasięgnął opinii u marszałka Sejmu i stwierdza dalej, że jeżeli chodzi o momenty polityczne, to jednak w razie przyjęcia wniosku p. Diamanta, wobec oświadczenia p. Byrki, że nie będzie przewodniczył na podkomisji, będzie na 10 członków tylko jeden członek klubu B.B.W.R. Mówca zaznacza, że tego rodzaju rozstrzygnięcie rzuciłoby ujemne światło na bezstronność. Pos. Byrka przypomina, że komisja regulaminowa w sprawie wyboru komisji do zbadania zajść w dniu 31 października r. b. uznała, że obowiązuje system d'Hondta i tak też postanowiło plenum sejmu. Po dłuższej dyskusji nad wnioskiem p. Diamanta uchwalono odrzucić głosowanie nad sposobem wyboru do populudnia.

Następnie przystąpiono do części 20-ej preliminarza budżetowego — „Dług państwowe”. Sprawozdawca pos. Rybarski wygłosił dłuższy referat, zaznaczając na wstępie, że preliminarz przewiduje na amortyzację i oprocentowanie długów 296.892 tys. zł. Dnia 31 września 1929 roku zadłużenie Polski wynosiło 4.089 30. milionów zł. Suma ta na tle stosunków powojennych nie wydaje się wielką. Zadużenie jest w ogromnej większości zagraniczne. Pos. Krzyżanowski (B.B.) wyraża obawę, że ze względu na wzrost obciążenia, w tej rubryce będziemy mieli w tym roku przekroczenie budżetu, chociaż jest ona powiększona 40—50 milj. Jednak pocieszającym jest fakt, że Polska jest w stanie bardzo znaczne kwoty amortyzować bez zaciągania nowych długów. Jest to dowód siły naszego budżetu i solidnej gospodarki finansowej. W dalszej dyskusji pos. Reger (P. P.S.) poruszył kwestję systemu płatności pensyj za pomocą książeczek. Pos. Diament (P.P.S.) wypowiada zdanie, że najcięższą jest pożyczka zaciągnięta w Ameryce na regulację naszych stosunków pieniężnych, a jednak Sejm nie jest powiadomiony o jej warunkach i w zakończeniu swego przemówienia stawia wniosek treści następującej: „Sejm uchwała, że państwo polskie nie będzie zobowiązane do spłacania długów zaciągniętych przez rząd bez zgody Sejmu”. Sprawozdawca pos. Rybarski (Kl. Nar.), godząc się zasadniczo na rezolucję posła Diamanta, ma jednak pewne wątpliwości natury formalnej. — Co zaś do życzenia posła Kuźnierza, ażeby przystąpić do rewizji pożyczki amerykańskiej, referent uważa że za niewłaściwe, gdyż mogłoby być komentowane tak jakgdyby nie było czem płacić. Posel Krzyżanowski (B.B.), uchwalenie rezolucji p. Diamanta uważa za bardzo niebezpieczne, bo interpretowana ona będzie inaczej, niż tego pragnął wnioskodawca. Mówca rozumie ją raczej jako zastrzeżenie, któreby było wpisane do protokołu. Ale gdyby była przyjęta w formie uchwały, podałaby wątpliwość wogóle chęć płatności procentów i amortyzacji, bo zawierałaby w sobie stwierdzenie, że poprzednie pożyczki były zaciągnięte bez zgody Sejmu, a co do stabilizacyjnej pożyczki, to mówca stwierdza, że była zaciągnięta za zgodą. Po krótkiej replice posła Diamanta przewodniczący pos. Byrka stwierdza, że wniosek żadnego do budżetu dłużej nie zgłoszono i rezolucję pos. Diamanta podda pod głosowanie po 3-m czytaniu całego budżetu. — Na tem zarządzono p. zerwe do godziny 16 min. roku zadłużenie Polski wynosiło 4.089 30.

zrobienia czegoś, wystarczy telefon albo przypadkowe spotkanie. U nas w takich razach zwołuje się zazwyczaj komisję. Oczywiście poruszony przemianie szkic projektu reformy społecznej konstytucji nie da się wy-czerpać w jednym artykule. Niezmiernie ważną sprawę sekretarjatów płatnych poruszę kiedyś osobno. Tutaj chciałbym jeszcze, ażebyśmy kiedyś uroczysto, we wspólnym grobie pochowali raz na zawsze uroczyste akademje i części uroczyste słowo zebrań walnych. Im bardziej idzie się w górę drabiny społecznej, tem czas staje się droższy. Zabieranie więc czasu kierownikom administracji kolel, Magistratu i t. d. opóźnia i dezorganizuje najważniejsze gałęzie naszego życia. I pogo to wszystko? Wiemy przecież, że i tak i tak wszyscy sobie dobrze życzymy. Wchodzi więc tu w grę prosto tylko próżność stowarzyszeń, którym chodzi o uświetnienie zebrań przez wysoko postawione osoby. Próżność szkolidwa, ergo że idzie o ratunek czasu o wiele droższy, niż przeciętny czas organizatorów zebrań. Wreszcie na jakiś czas zapobiec należy inflacji nowopowstających stowarzyszeń społecznych, zwłaszcza inflacji organizacyjnego bilonu, [czyhajacego na czas osób, które mają nie-szczęście uchodzić za doświadczone czy też społeczne pozytywne. Nasza młodzież powinna się garnąć do wielkich już istniejących stowarzyszeń. Niech się młode talenty społeczne wybijają w organizacjach z tradycjami. Będzie to akcja zwalczania drobnych partyjek, akcja koncentracji społecznej na wzór rozpracowanej koncentracji politycznej. Ogromne ważne rzeczą jest stały przydział społeczników pomiędzy instytucje społeczne celem zwalczania społecznego „dyletantyzmu”. Rozrywanie ludzi, rozpraszanie ich czasu, przynależność tytułarna do kilku, a nieraz i kilkunastu zrzeszeń jest zazwyczaj przyczyną ich społecznej bezpłodności. Niech ze nasi lojalnicy nauczą się w stosunku do swoich menażerów „społecznych” używać słowa „nie”.

Oto jest garść uwag na temat reformy społecznej konstytucji. Sądzę, że nad sprawą tą tak ważną powinna się wyłonić dyskusja.  
Kazimierz Leczycki

## Wyjazd p. Zaleskiego do Genowy

WARSZAWA, 30-XII. (tel. wł. Słowa) Wyjazd ministra Zaleskiego w związku ze styczniową sesją Rady Ligi Narodów której przewodniczy, zostanie przyspieszony i minister Zaleski wyjedzie prawdopodobnie 8 lub 9 stycznia.

## Pogrzeb ś. p. Erazma Piłtza

WARSZAWA, 30-XII. (tel. wł. Słowa). Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Erazma Piłtza. W imieniu M. S. Z. zęgnął podsekretarz stanu p. Wysocki, który podkreślił zasługi zmarłego na polu dyplomacji polityki i publicystyki polskiej.

**MASQUE ROUGE**  
najmłodniejsze perfumy  
ROUGE REDOUTE  
pomadka do ust, gwarantowanie nieszl. celowa.

Mamy DO UŁOKOWANIA gotówkę w sumach 500 — 1.000 — 1.500 — 2.000 i 3.000 dol. na pierwszorzędne biopetki miejskie lub ziemskie. Zgł. Agencja „Polkres”, Wilno, ul. Królewska 3 tel. 17-80, -1

ECHA KRAJOWE

— Uroczyste poświęcenie nowej świątyni Pańskiej. We wtorek gm. mior-skiej, pow. brastawskiego odbyło się uroczyste poświęcenie nowo-budowanego rzymsko-katolickiego kościoła pod wezwaniem Św. Teresy. Poświęcenia dokonał ks. R. Świrski, proboszcz z Mior w asystencji sześciu księży.

Z okazji tej uroczystości zjechała się do Zastrzańców ludność okoliczna oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa (y).

MOŁODECZNO.

W grudniu w Mołodecznie odbyło się zebranie Związku Ziemiaków w lokalu własnym Związku. Na zebraniu był starosta mołodeczanski p. Jerzy de Tramcourt, który laskawie przybył na zaproszenie zarządu. Przewodniczył p. Jan Puciata.

Następnym porządkiem było czytanie listu p. inspektora, że nie wszyscy właściciele obór zapisaży do Związku z zadowolonymi zwolennikami rasy czerwonej, a tęsknią, szczególnie właściciele, do widoku rozmiarów rasy niżej. Zarząd wyraża przekonanie, że rezultaty pracy p. inspektora i jego fachowe wiadomości i doświadczenia odniosą niedługo skutków łatwo przekonujący hodowców o zasłużonej użytkowej wyższości krów czerwonych, dających tłuste mleko i niewybrednych oraz tak odpornych na nasze warunki surowego klimatu i powszechnie zakwaszonych łąk.

Następnym zarząd zaskoczony faktem przeniesienia Tow. Rolniczego z Baranowicz do Nowogrodu przez co dla Związku wytworzyła się sytuacja bardzo niedogodna i niekorzystna, musi jeszcze raz stwierdzić konieczność zachowania Samodzielności Związku do czego nieodzownym warunkiem jest Samowystarczalność finansowa, którą wraz z intensywniejszym rozwojem pracy na terenie Związku bezprętnie nastąpić musi.

Tymczasem zaś do nastąpienia tej bardzo pożądanego chwili, będąc w konieczności korzystania z fachowej siły inspektorskiej, opłacanej z funduszu Subsystencji T.O. i K.R. w Nowogrodzie, zarządu po dłuższej i wyczerpującej dyskusji ustali następujący porządek organizacyjny i program pracy:

- 1) Tow. Org. i Kół Roln. w Nowogrodzie prowadzić ma księgowość Związku przez swój personel biurowy pod kierunkiem inspektora Związku, zapisując w osobno na to założonej księdze wpływy kasowe Związku.
- 2) Umowa z Towarzystwem określająca sumę za pomoc biurową i inną w formie procent od wpływu Związku ma być zawartą niezwłocznie w porozumieniu prezesów obu instytucji, a z reszty wpływów musi się tworzyć fundusz rezerwowy dla Związku lokowany w Kasie Oszczędności w Nowogrodzie.
- 3) Zebranie zarządu i walne zjazdy odbywać się mają w Baranowiczach, dokąd ważniejsze księgi p. inspektora będzie przysyłane z sobą z Nowogrodu.
- 4) W konkluzji sprawozdania pana inspektora zarząd podkreśla nagłość objazdu przez niego pozostałych powiatów do czasu zwolnienia walnego zebrania, mającego się odbyć w końcu lutego, oraz ustala obowiązującą komisję czystości objazdu inspektora każdej obory zwizkowej nie mniej dwóch razy do roku.
- 5) W związku z potrzebą ujednolicenia metody zamknięć rocznych i śledzenia za pracą asystentów kontroli, uchwalono prośbę inspektora wydziału hodowlanego T.O. i K.R. pana Podolskiego o objazd powiatów głównie dla rozpruwania Kół Kontroli obór w sposób dający do skutecznego i rychlejszego wciągnięcia drobnej własności do tych kół.
- 6) W sprawie projektowanego przez związek warszawskijstworzenia jednej organizacji (Związek Związków) dla całej Rzeczypospolitej, gdzie głównym celem jest ujednolicenie licencjonowania bydła zarodowego. Zarząd postanawia wstrzymać się tymczasowo od popierania tego projektu motywując to różnicą własności miejscowego materiału hodowlanego, wymagającego uwzględnienia tymczasem bardziej proc. tuczysz w mleku naszych stad, niż dojeżdżamy do większej młocności.

Z działalności Związku hodowców bydła polskiego czerwonego w woj. Nowogrodzkiem

Z nastaniem długo oczekiwanej chwili przyjazdu nowo-zakazowanego inspektora, praca w Związku poszła normalnym trybem.

W dniu 12 grudnia na odbytych naradach zarządu w Baranowiczach wysłuchano sprawozdania z objazdu przez pana inspektora powiatów, Stonimskiego, Nowogrodzkiego i Baranowickiego.

Pan inspektor Rzeczyński piastował przedtem ten sam urząd w powiecie Ostrowsko-Mazowieckim Białostockiego województwa, skład głównie w początkach czerpano materiał hodowlany rasy czerwonej. Po zlustrowaniu więc u nas tych kilku powiatów p. inspektor jest zdania, że bez potrzeb zdobywania stamtąd, czy z innych okolic, materiału skąd głównie w początkach czerpano materiał hodowlany na miejscowych rynkach, niczem nie ustępuje egzemplarom, jakich po obfitym wyczerpaniu z miejsc sprowadzanych już dziś lepszych się nie zdobędzie.

Chodzi tylko o to by właściciele obór, posiadający po kilka lub kilkanaście sztuk

**Uroczyste powitanie NOWEGO ROKU**  
urządza „RESTAURACJA ZIEMIANSKA“  
Mickiewicza 9.  
Sala udekorowana—Moc niespodzianek—Upominki dla Pań.  
Przyjmujemy zamówienia na pozostałe stoliki.  
ZARZĄD.

**Tradycyjne spotkanie NOWEGO ROKU**  
W Restauracji „ZACISZE“  
które przypijamy lat ubiegłych urządza wykwintną kolację.

ŻĄD AJC IE  
**PIWA**  
BROWARU  
„SZOPEN“  
Telefony: 5-44, 14-95, 6-72

**Centrala Opiek Rodzicielskich**  
3 stycznia 1930 r. otwiera w Wilnie BURSE dla uczniów średn. zakł. naukowych. Informacje o warunkach przyjęcia w lokalu bursy—Ostrobramska 25/17, tel. 10 17. —1

ZJAZD TATARSKI

W dniu 27 grudnia rb. odbył się w Wilnie II wszechpolski zjazd delegatów Związku kulturalno-oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd przybył: delegat od 10 miejscowych oddziałów Związku a mianowicie, oddziałów w Warszawie, Wilnie, Grodnie, Nowogrodzie, Stonimie, Lachowiczach, Iwju, Dokszycach, Sorok-Tatarach i Niekraszczach.

Przybyli również powitać Zjazd w imieniu Tatarów krymskich przebywających na emigracji w Konstantynopolu: b. minister spraw zagranicznych Republiki Krymskiej p. Dżaffer Seidamet oraz student uniwersytetu w Krakowie p. Abdullah Żihni.

W charakterze gości byli obecni podczas obrad Zjazdu JE. mufti dr. J. Szynkiewicz, prof. S. Bazarowski, gen. A. Romanowicz i liczni przedstawiciele społeczeństwa tatarskiego w Wilnie.

Przewodniczył na Zjeździe prezes oddziału Związku w Warszawie A. H. Churamowicz, który wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłych w roku bieżącym: honorowego członka Związku, znanego publicysty Czesława Jankowskiego i założyciela Związku A. Murza Murzicza.

Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania złożonego przez sekretarza Rady Centralnej Związku p. Leona Kryczyńskiego i udziału Radzie Centralnej absolutorjum, Zjazd między in. uchwalił zwrócić się do JE. Muftiego z prośbą o zwolnienie przed 1 kwietnia 1930 roku Wszechpolskiego Kongresu Muzałmańskiego, celem obrania Najwyższego Kolegium Muzałmańskiego o charakterze tymczasowym do chwili ustalenia przez Sejm ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Muzałmańskiego, do czego dr. J. Szynkiewicz odniósł się przychylnie.

Do Rady Centralnej na rok 1930 zostali wybrani: O. Kryczyński (prezes), D. Janowicz-Czajński (vice-prezes), Ch. Smajkiewicz (skarbnik), S. Murza-Murzicz (sekretarz) oraz A. Jakubowski, J. Bohdanowicz i A. Szczucki.

Przepowiednie astrologa na rok 1930.

W dniu 23 grudnia przesłano z Londynu do paryskiego Matin'u, przepowiednię na rok 1930. Horoskop ten, postawiony przez najznakomitszego angielskiego astrologa pana Cheira, szeroko znanego jako chiromantę i jasnowidza w wysokich sferach londyńskich, nie przedstawia się zbyt zachęcająco.

— Anglja podpisze wprawdzie traktat ze Stanami Zjednoczonymi, ale kosztem zerwania przyjaźni z innym sprzymierzonym państwem, a z tego powodu finanse i przemysł angielski poniosą znaczne straty. Konstytucja angielska ulegnie zmianie, a nowe rozruchy w Irlandji są nieuniknione. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdą w krótkim czasie nowe wybory, które bez względu na to czy się odbędą w 1930 roku czy też później, przyniosą definitywną przewagę laburzystom.

— W trzecim kwartale przyszłego roku Ziemia ucierpi od silnych zaburzeń seismicznych, wybuchów wulkanów i trzęsień ziemi. Rok 1930 będzie rokiem pacyfizmu, z wyjątkiem Rosji, Japonji i Chin, które będą zmuszone do walki.

— Niemcy pomimo kilku rewolucyjnych rozruchów, szybko stłumionych, w dalszym ciągu skutecznie pracować będą nad rozwijaniem awiatyki i marynarki handlowej.

Rok 1930 y będzie pomyślnym w rozwoju Włoch, gdyż naród ten jest przeznaczony do odegrania jednej z najważniejszych ról, pomiędzy wielkimi narodami świata. A pomimo tego nie ulega wątpliwości, że polityka zagraniczna Mussoliniego doprowadzi do upadku faszystów. Dyktator włoski nie potrzebuje się jednak obawiać zamachów na swoje życie, gdyż jego przeznaczeniem jest śmierć naturalna. ZK.

Jerzy V i Mac Donald

Zapewne nie zwrócono dostatecznej uwagi na lekcję taktu, jakiej udzielił król Jerzy V premierowi ministrów angielskich Mac Donaldowi.

Wszyscy doskonale wiedzą, że Król Jerzy V jest niezmiernie podobnym do swojego ciotecznego brata, zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II. Podobieństwo to było frapujące: jednaki wzrost, kolor włosów, owal twarzy, zarost. Rzadko się zdarza ż by nawet bliźniacy byli do siebie tak bardzo podobni. Serdeczna przyjaźń łączyła też obu królów, to też po tragedji Ekaterynburskiej, nikt z panujących nie odczuł jej tak bardzo i nie doznał tak głębokiego bolesnego ciosu jak monarcha wielkobrytyjski.

— Oczywiście, że z tego powodu, nie można wymagać od Jerzego V by przyjmował oficjalnie i ścisłał zrekę przedstawicielom rządu, który sankcjonował zamordowanie jednego z najbliższych jego krewnych. Jako konstytucyjny monarcha nie sprzeciwia

się Jerzy V nawiązaniu dyplomatycznych stosunków, z bezwyżnanowem państwem bezprawia. Ale zrozumiałem jst, że jako ojciec rodziny, nie chce on i nie może, przyjąć we własnym domu, przedstawiciela bandyckiego rządu, który w okrutny sposób wymordował pięciu członków jego rodziny. To też Król odmówił przyjęcia osobiście listów uwierzytelniających od ambasadora sowieckiego. Książę Walijski poświęcił się za ojca by dopełnić tej formoności...

Wszyscy zrozumieili i domyślili się przyczyn tego dyplomatycznego posunięcia, z wyjątkiem Ramsaya MacDonalda, który starał się wywierac nacisk na króla aby dopełnił aktu tego osobiście. Pan Mac-Donald jest idealistą i humanitarnym, lecz jego humanitaryzm, stosuje się tylko do stosunków pomiędzy narodami, nie licząc się zupełnie ze stosunkiem narodu do rządu. Humanitaryzm angielskiego premiera nie jest w stanie odczuć cierpień mających za źródło tragedję Ekaterynburską. A przedewszystkiem angielski rząd stanu nie ma zupełnie poczucia taktu.

Należy mieć nadzieję, że lekcja taktu udzielona tak delikatnie pierwszemu ministrowi przez angielskiego króla osiągnie pożądaný skutek.

Powstanie „Ligi mody“ w Ameryce

(ZK) Kobiety amerykańskie wyprzedziły wojnę tyranji mody europejskiej, nie chcą się one już dłużej poddawać niewolniczo kaprysom, pomysłom i kreacjom męskich twórców mody.

aby skutecznie mózdz zwalczać europejskie mody, elegantski amerykańscy unkontynuowały w Stanach Zjednoczonych Ligę Mody, mającej za zadanie, jak opiewa główny paragraf statutu, uchronić kobiety amerykańskie od narzucania im nieestetycznych i nietwarzowych pomysłów.

Liga będzie wydawać miesięcznik ilustrowany redagowany przez 20 członków Ligi zarówno mężczyzn, jak kobiet który pouczać będzie Amerykanki, o tem, co jest naprawdę eleganckim. Składka członkowska Ligi wydaje się nam biednym europejszczykom nieco słona, gdyż wynosi dziesięć dolarów miesięcznie, ale dla Amerykanów jest ona zupełnie umiarkowaną.

Dr. med.  
**Benedykt DYŁEWSKI**  
St. asystent Kliniki Uszno-Gardłanej U. S. B.  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa i gardła wady mowy i głosu. Ordnuje od 5-6 p.d. Św. Jafiska 11 m.2.

Pierwsze źródło **WĘGLA** sprzedaży  
GÓRNOŚLĄSKIEGO konc.  
**GIESCHE S. A. Katowice**  
kopalnie: Cleofas, Frankenberg, Wilhelm, Carner i Richthofen.  
Jagiellońska 6, tel. 14 97.  
Dostawa od 1 tonny w wozach plombowanych.

Tańców najnowszych salonowych wyucza bez względu na zdolności nauczyciel tańców **IGNACY MAIS** w Warszawie.  
Wielka 25 m. 1 Informacji od godz. 11-10 wie.z.

Restauracja „BRISTOL“, Mickiewicza 22  
urządza  
**Uroczyste powitanie NOWEGO 1930 ROKU.**

Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego m Wilna tradycyjnym zwyczajem urządza  
**WIELKI MĄSKOWY BAL SYLWESTROWY**  
(w noc na 1-go stycznia 1930 r.) w gmachu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul Mickiewicza 13.  
Maski i kostjomy nie obowiązuja. Przygrać będą 3 orkiestry. Wiele oryginalnych niespodzianek. Początek o godz. 23-ej. Wstęp za zaprosze ilami. Zaproszenia można otrzymać w gmachu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 13) od dnia 27. XII. bm. codziennie od godziny 17-19. W godz. w. w. przyjmują się zamówienia stolików.

Z wczorajszego Wilna

Gdy pamięć ludzka jest tak zawodną, gdy w rwącym potoku życia szeregię do popospychych zdarzeniach, zatapiając się tak często w nie notowane, jakby niepostrzeżone objawy rozwoju kultury naszej w kraju i działalności w tej dziedzinie mężów zasługi, jakże słusznym jest, że intelekt dzisiejszego badacza postępu w sprawach umysłowości naszej, tak chętnie się czepia krótkich dat jubileuszowych.

Gdy bowiem, niedawno jeszcze, przypomniano li tylko jakieś wiekowe lub półwiekowe obchody, przypadające w danym czasie u nas w kraju, już to związane z jakąś tradycją historyczną, już to z biografią kogoś z ludzi zasłużonych społeczeństwu, w prasie dzisiejszej nie rzadko notowane są odnośnie przypomnienia wstecz z ćwierćwieczną piętasto i dziesięciolecia.

przez dłuższy szereg lat i w samym Wilnie pracowali.

W r. b. przypadnie 20-lecie od daty zgonu s. p. Kazimierza Poderni, również zasłużonego Wilnu pracownika w przedmio dziejów kultury, filantropii i oświaty, niezrównanego przytem a długoletniego korespondenta petersburskiego kraju, od daty powstania tegoż wydawnictwa, protegowanego, jak przedtem w Warszawie miesięcznika „Ateneum“, przez prof. Włodzimierza Spasowicza.

S. p. K. Podernia z wykształcenia matematyk, ur. w majątku Osinówce pow. Lepelskiego 1842, 21-IX, (matka jego była z domu Chreptowiczówna). Przez czas dłuższy zmuszony był s. p. Podernia pracować na Uralu i w innych miejscowościach Rosji przy budowie dróg i mostów, zaś dopiero w r. 1869 mógł na stałe osiedlić w Wilnie. Z Wilna przez czas pewien zasiał Podernia cennymi korespondencjami „Gazetę Warszawską“. W tymże czasie rozpoczęła swą działalność księgarsko-wydawnicza Eliza Orzeszkowa, nb. prowadzona w duchu ówczesnego postępu z pewnym odcieniem pozytywistycznym. A że s. p. K. P. z przychylnym należał do obozu konserwatywnego, zajętość mowała go przedewszystkiem działalność zasłużonej firmy księgarskiej Jórzeta Zawadzkiego.

uczonymi polskimi, zjeżdżającymi niekiedy do nas. Bywał też wielokrotnie ciceronem po mieście naszym dla gości zagranicznych.

S. p. P. najbardziej był powołanym do skreślenia pamiętnika, który byłby niewątpliwie poważniej traktowany niż nawet Wspomnienia Wileńskie dr. Juliana Tiłusa. Coprawda pamiętnik dr. T. znany tylko z fragmentów drukowanych w „Przeglądzie Wil.“ L. Abramowicza.

Nie wiemy czy się znajdzie w Wilnie pisarz, któryby dał w pamiętniku swym gruntowną charakterystykę tych okresów z dziejów Golgoty piśmiennictwa polskiego na kresach, oraz o tem, jak życie umysłowe stopniowo zduszone przez satrapję rosyjską budziło się samorzutnie 7 martwoty.

W paru latach ubiegłych sztylistym na zebrałaniach już to Wileński. T-wa Przyjaciół Nauk, już to Związku Literatów podawane całkiem niecisznie szczegóły o pracownikach społecznych wileńskich, którzy rzekomo zorganizowali Wil. prywatne Tow. Miłośników starożytności i ludoznawstwa, znane u nas w Wilnie w latach 1899—1906 więcej pod nazwą kółka archeologicznego. Podawano nawet wręcz błędny datę zawiązania się tego towarzystwa: rok 1901. Nawet w jednej z gazet wileńskich, w odcinku, ukazał się artykuł, składają bardzo dobry, o rzeźconym kółku, w którym szanowny autor pominał kilka wybitniejszych nazwisk nawet zśród faktycznych założycieli onego bardzo ruchliwego, zakonspirowanego T-wa.

Działalności wyżej pomienionego T-wa poświęćmy z czasem osobny artykuł.  
Sulimczyk.



(c) Porachunki złodziejskie. Na ulicy Wielkiej, róg Łotczyka znaleziono porządniego nożem znanego złodzieja Michała Zygnowa...

Na srebrnym ekranie

„GRZECHY OJCÓW” W „HOLLYWOOD”

Można przypuszczać, że za „Grzechy ojców”, za realizację tego filmu amerykański Paramount musiał otrzymać poważne premium...

Wielki Spengler w swej karierze kelnerskiej dochodzi do posiadania własnej drugo czy też trzeciorzędnej restauracji. Jest szczęśliwy z losu, rad z szczęścia rodzinę...

Zjeżdża on do ojca na wakacje i wtedy stary Spengler z przerażeniem stwierdza, że jego ukochny jedynak używa alkoholu.

Gdy przerażony Spengler podbiega do syna, aby mu z rąk wyrwać truciiznę, Tom osuwa się ze skarga, że stracił wzrok.

Spengler zostaje aresztowany i przybity naciętymi różnicami (n. b. zona, okradziony go, ucieka z kochankiem), przynajmniej się do winy. Zostaje zasądzony na karę więzienia.

„Grzechy ojców” są filmem produkcji amerykańskiej, a przyjęciem jest, że filmy te kończą się „dobrze”.

„Grzechy ojców” są jednym z najlepszych filmów bieżącego sezonu kinowego. Nad program polskiej produkcji pływacki film propagandowy — również dobry.

OPIARY.

Zamiast wizyt i życzeń świątecznych i noworocznych Witold Kwinto dla najbardziej potrzebujących 10.

Włodzimierz-Marjan Chylewski do dyspozycji Redakcji z. 5; Jan Brzozowski z. 10, Witold Podolecki z. 10, Jan Krzyżanowski z. 5, Bronisław Kalinowski z. 5...

Zamiast kwiatów na grób s. p. Henryka Burhardt Władysław Holownia na Polską Macierz Szkolną z. 10.

Lista ofiar, złożonych na fundusz biblioteczny Polskiej Macierzy Szkolnej zamiast życzeń noworocznych:

- 1) inż. W. Narkiewicz z. 5; 2) inż. S. Olszewski z. 5; 3) inż. S. Przysiecki z. 2; 4) B. Zagrodziński z. 2; 5) inż. H. Mieczkowski z. 2; 6) inż. A. Mikolajczak z. 1; 7) H. Giećwiec z. 2; 8) inż. S. Girin z. 5; 9) inż. F. Wojciechowski z. 2; 10) inż. S. Sobolewski z. 3; 11) — A. Szumiński z. 2; 12) — N. Haliński z. 2; 13) inż. J. Paprocki z. 2; 14) — W. Rozwadowski z. 2; 15) — H. Lewulis z. 1; 16) inż. S. Kiełczewski z. 3; 17) inż. W. Laskowski z. 3; 18) — R. Zeifert z. 2; 19) — P. Czerwiakowski 50 gr; 20) inż. W. Krukowski 3 gr; 21) — M. Świecimska 3 zł., razem 52.50.

Zamiast życzeń noworocznych na ręce p. generalowej Krok-Paszkowskiej złożyli na Kolo opieki nad dzieckiem przy stacji przeciwgruczniowej w Wilnie p. p. Dow. 19 dyw. p. gen T. Kasprzycki i szef sztabu mjr. dypl. Zawisza z. 30.

Dowódca O. W. gen. Krok-Paszkowski z. 10. Szef sztabu mjr. Obertyński z. 10.

Węgla Koks. Pierwszorzędnych kopalń Górnośląskich z dostawą do domu własnym taborem konnym lub samochodowym od 500 kg.

D. H. P. „Merkant” Sp. z ogr. ood. Właśc. L. i C. Dobużyński. Wilno, Zawalnia Nr 20.

RADJO

Wtorek, 31 grudnia 1929 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy Sygn. czasu. 12.05—13.10: Poranek popularny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. W programie: 1) Heincke — walc romantyczny, 2) Delibes—Sylvia, (3) Rachmaninow—Elegja, 4) Różycki—Piosenka Cato...

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 grudnia 1929 r.

Table with columns: Dowizy i waluty, Trans., Sprz., Kupno. Includes entries for Dolary, Belgja, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Swajcya, Bukareszt, Stockholm, Wiedeń, Wexry, Włochy.

Bank polski 176.50 — Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50 Pils 8.50, Elektrownia w Dąbrowie 60, Cukier 27.00 Cegielski 49 —, Morduch 18 —, Norblin 72, Ostrowiec 61.00 Starochow 21.75 —, Zieloniewski 67.00 Parowoz 20 —, Borkowski 8.50 Spiess 105. Lilip 36.50 B. Zachodni 81. Kijewski 60, Klucze 8.50 III em. 73.50. Sita i Światło 59 —, Firley 39, Bank Dysk. 125. Nobel 10 —, Rudzki 28.50 Haberbusch 105. Bank Handlowy — 129. Wysoka 145 Majewski 60

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 30 grudnia 1929 r.

Liasty zastawne w walucie zagranicznej. 8 i pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemska. — 100 Dol. — 91 4 i pół proc. Wil. Banku Ziemska. 100 zł. — 52—30

Czeki i wpłaty. Paryż 34,90 Liasty zastawne. Wil. Bank Ziemska — 150 w złotych za jedną akcję — 167

Kino Miejskie. Sala Miejska. ul. Ostrobramska 5. „Serce Maharadzy” Od dnia 1 do 6 stycznia 1930 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film z życia Indyj.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. „Kobieta i Pająk” Mistrzowa reżyseria! Sensacyjna erotyczna treść! Porwijące momenty! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22. „Grzechy ojców” Wzruszający dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący tragedję człowieka, pokutującego za śmierć żony. W roli głównej największy tragicznik świata EMIL JANNINGS.

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9. „24 Godziny z życia kobiety” (SPOWIEDZ). Życie pań współczesnych. Temat drażliwy zadziwiająco subtelnie ujęty przez znakomitego pisarza Zweiga.

Kino-Teatr „Siołce” ul. Dąbrowskiego 5. „Tajemnica skrzynki pocztowej” Według scenariusza J. Relidzińskiego. W rolach głównych: Marja Boyda, Iza Bellina, Stanisława Kalińska, Lindorfówna, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn, Bolesław Mierzejewski, Aleksander Zelwerowicz i inni.

Kino-Teatr „Siołce” ul. Dąbrowskiego 5. „Jackie u ludożerców” 10 aktów nadzwyczajnych przygód młodego robika. W roli głównej genialny i nieporównany Jackie Coogan.

1083. A. II „Kimmel Jankel”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2225 — VI

10659 A. I. „Druc Fejgiel” st. kol. Królwyszczyna, gm. Dokszyckiej, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Druc Fejgiel, zam. tamże. 2247 — VI

10660 A. I. „Druc Abram” st. kol. Królwyszczyna, gm. Dokszyckiej, pow. Dziśnieńskiego, piwiarnia. Właściciel Druc Abram, zam. tamże. 2248 — VI

10661 A. I. „Długin Liba” w Dziśnie, ul. Handlowa 19, sklep spożywczy i innych towarów. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Długin Liba, zam. tamże. 2249 — VI

10662 A. I. „Dworłan Malka” w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Dworłan Malka, zam. tamże. 2250 — VI

2145. A. I. „Michał Piech i syn” Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 24 lutego 1923 roku. Zarząd należy do Michała Piecha, który podpisuje w imieniu spółki wszelkie zobowiązania, kontrakty, umowy, czeki, weksle, korespondencje i t.p. 2292 — VI

3175. II. A. „Olkiencki Zelman”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru.

54. B. VII. „Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami J. B. Segal w Wilnie, spółka akcyjna”. Nadzorcami sądowymi wyznaczonymi zostali adwokaci: Józef Rubinow-Rubinowicz i Wincenty Łuczynski, zam. w Wilnie: 1) przy ul. W. Pohulanka 32 i 2) przy ul. Mickiewicza 21. Do wykonywania czynności handlowych, wymienionych w plenipotencji oblatowanej przed Janem Buyno Notariuszem w Wilnie w dn. 28-VIII 1929 r. za Nr. 3335 upoważniony został Nachman Jakobi zam. w Wilnie, ul. Tartaki 26. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie I Wydziału Cywilnego z dn. 22 sierpnia 1929 r. udzielono firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy licząc od dnia 22-VIII 1929 r. i ustanowiono nadzór sądowy. 2294 — VI

363. B. III „Spółka dla eksploatacji browaru w Czerwonym Dworze z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zgłoszono likwidację spółki. Na likwidatorów powołano Mojżesza Anilowicza, zam. w Wilnie, przy ul. Mostowej 27. 2295 — VI

433. B. I. „Towarzystwo Handlu i Przemysłu Mącznego i Spożywczego KEMACH — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przemiał i sprzedaż mąki, krup i otrębów oraz innych towarów, stanowiących produkcję młynową. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 112. Spółka istnieje od 8 czerwca 1929 roku. Kapitał zakładowy 19.000 złotych, podzielony na 190 udziałów po 100 złotych każdy, całkowicie w gotówkę wpłacony. Zarząd spółki stanowią zam. w Lidzie: Hirsz Pupko, Ela Kiewłowicz, Szmuel Polawick, Abram Gordon, Abram Lando, Szwel Krasnowski i Paweł Polawick. Zarząd kieruje wszystkimi sprawami spółki i reprezentuje takąową na zewnątrz. Wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne, obligi, krup, żyro, wekslowe, plenipotencje, akty rejestralne i hipoteczne, umowy wszelkiego rodzaju zobowiązania i inne, listy zawierające w sobie jakiegokolwiek zobowiązania podpisują w imieniu spółki trzej z liczby siedmiu członków zarządu, a mianowicie: Szwel Krasnowski, Natomiast korespondencje zwykłe, polecenia i pieniężna, telegramy, towary ze stacji kolejowych i komorów celnych, kantorów prze wozowych i banków może otrzymywać i podpisywać jeden z zarządców pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Henrykiem Piekarskim, Notariuszem w Lidzie w dn. 9 czerwca 1929 r. za nr. 2514 na czasokres do dn. 1 sierpnia 1933 roku. 2297 — VI

434. B. I. „ELMOLINO — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Handel komisowy mąką i innymi artykułami spoży wczymi i produktami rolnymi. Siedziba w Wilnie, ul. Bazylińska 6. Spółka istnieje od 17 lipca 1929 roku. Kapitał zakładowy 6.000 złotych, podzielony na 300 udziałów, po 20 złotych każdy, całko wicie w gotówkę wpłacony. Zarządca spółki na czas do 1 sierpnia 1930 roku jest Nochim Olejnik, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej 6. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, żyra, czeki, umowy, pełnomocnictwa i wogóle wszel kie dokumenty i dowody podpisuje zarządca łącznie z udziałowcami Fajwelcem [Jankiel] pod stemplem firmowym. Korespondencje zwykłe, nie zawierające zobowiązań, jako też odbiór korespondencji zwykłej, polecanej i wartościowej, przesyłek pocztowych, kolejowych i t.p. podpisuje zarządca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Władysławem Holownią, Notariuszem w Wilnie, w dn. 17 lipca 1929 r. za nr. 1538 na czas nieograniczony. 2298 — VI

86. B. XIV. „Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bra cia Jabłkowski spółka akcyjna. Pełnomocnictwo udzielone Edwardowi Deszowi wygasło. Udzielone Stanisławowi Bortkiewiczowi, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 22 łącznej prokury z prawem podpisywania za firmę łącznie z jednym członkiem zarządu lub z jednym z prokurentów. 2227 — VI

282. B. IV. „Wileński Młyn Walcowy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zgłoszono likwidację spółki. Na likwidatorów powołano Samuela Deweltowa, zam. w Wilnie, przy ul. Straszna 15—16. 2228 — VI

430. B. I. „Pierwsza Chrześcijańska Składnica udziałowa w Nowo-Swiecicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Sklep win, wódek i innych napojów wyskokowych. Siedziba w Nowo-Swiecicach, pow. Święciańskiego. Firma istnieje od 22 września 1921 roku. Kapitał zakładowy 3240 zł., podzielony na 81 udziałów po 40 zł. każdy, całkowicie w gotówkę wpłacony. — Zarząd spółki stanowią zam. w Nowo-Swiecicach, pow. Święciańskiego: Norbert Michałowicz, Julian Gudelis, Justyn Stanilkow i Napoleon Matiuaks. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, plenipotencje i inne dokumenty winny być podpisywane przez wszystkich członków zarządu pod stemplem firmowym. Korespondencje pocztowa, telegraficzna, zwykła, pieniężna i wartościowa oraz towary ze stacji kolejowych może odbierać i kwitować każdy z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Władysławem Hryniewiczem, notariuszem w Święcicach w dn. 28 sierpnia 1929 r. za Nr. 2882 na czasokres dziesięcioletni licząc od dn. 1 stycznia 1929 r. z automatycznym przedłużeniem na dalsze dziesięć lat i tak dalej z dziesięcioletnia na dziesięcioletnie, o ile na sześć miesięcy przed upływem powyższego terminu żaden z udziałowców nie zażąda notarialnie likwidacji spółki. 2229 — VI

54. VI. B. „Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami J. B. Segal w Wilnie Ska Ate.” Należący do spółki sklep w Wilnie przy ul. Mickiewicza 5, wykreślony z rejestru na skutek zbycia go Awrumowi Grumbergowi, zam. w Warszawie. 2300 — VI

10910. A. I. „Zysman Malka” w Plisie, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy, bławatny i innych artykułów. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Zysman Malka, zam. tamże. 2301 — VI

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 1.VIII 29 r. 10104 A. I. „Imer Izrael” w Głębokiem, pow. dziśnieńskiego, Sklep bławatny. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Imer Izrael, zam. tamże. 2219 — VI

10657. A. I. „Cepelwicz Morduch” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Cepelwicz Morduch, zam. tamże. 2245 — VI

10658. A. I. „Chajkin Chasia” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep lokciowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia, zam. w Dziśnie, ul. Kasowa 19. 2246 — VI

10318. A. I. „Duszyc i Łam spółka”. Sklep dodatków szewskich. Siedziba w Wilnie przy ul. I Szkalnia 13—18. Firma istnieje od 1926 roku. Współcześnie zamieszka: w Wilnie: Gniezda Duszyc przy ul. Uniwersyteckiej 1—10, i Chaja-Sora Łam — przy ul. Wielkiej 19—6. Spółka firmowa. Na mocy wyroku Sądu Polubownego z dn. 3 listopada 1925 r. zatwierdzonego decyzją Sądu Okręgowego w Wilnie I Wydziału Cywilnego w dn. 4 marca 1926 r. czas trwania spółki został określony do końca 1926 roku, zarząd należy do obu współwłaścicieli, weksle i zobowiązania w imieniu spółki podpisują obie współwłaścicielki łącznie. w dniu 3 IX 29 r. 2221 — VI

10406. A. I. „Atlasop — Lew Minskier” w Wilnie, ul. Sadowa II. Wytwórnia cukierków. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Minskier Lew, zam. tamże. 2222 — VI

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

289. A. I. „Spółka firmowa M. Porudomiński, M. Gelfeld i M. Byteński”. Firma obecnie brzmie: „Spółka firmowa — M. Porudomiński i M. Gelfeld”. Wspólnicy: Mojżesz Gelfeld, Nechama Porudomińska i Majrym Porudomiński. Wspólnik Majrym Porudomiński zmarł. Prokurentem firmy jest Szwel Porudomiński, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 39 z prawem zastępowania spółki i podpisywania wszelkich w jej imieniu zobowiązań i innych dokumentów, wymagających dwóch podpisów, łącznie ze współwłaścicielem Mojżeszem Gelfeltem, i z prawem samodzielnego podpisywania innych dokumentów. Do czasu zatwierdzenia sukcesorów po zmarłym w sprawach spadkowych zastępuje zamierzonego współwłaściciela Majryma Porudomińskiego w spółce w charakterze pełnomocznika ze wszystkimi jego prawami Nechama Porudomińska, zam. w Wilnie, ul. Wielka 39. Wspólnik Mendel Byteński zbył swój udział na rzecz Mojżesza Gelfelda. Nechama i Szwela Porudomińskich i wystąpił ze spółki: Szwela Porudomińska następnie udział swój zbył na rzecz Nechamy Porudomińskiej i również wystąpił ze spółki. Do reprezentowania spółki

Wydawca St. Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydytto

PIANINA I FORTEPIANY. Światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger). PLEYEL, BECHSTEIN, BLÜTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc. K. Dąbrowska ul. Niemiełcka 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJEM.

Tańce karnawałowe. dnia 2-go stycznia o godz. 8 wiecz. rozpoczyna się nowy komplet tańców nowoczesnych pod kierownictwem P. BOROWSKIEGO ul. Trocka Nr. 2 (towarzystwo Chrześcijańskie intelig.) Opłata za kurs 10 zł. Zapisy przyjmują. — 0

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, re-wiru IV z siedzibą w Wilnie, przy zaułku 5, Michalskim Nr. 8 m. 5, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 grudnia 1929 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Grochowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Franciszka Drożdża majątku ruchomego składającego się z żywego inwentarza i umeblowania mieszkania oszacowanego na sumę 2.757 zł. Komornik (—) A. Sitarz. 2970—0

OGŁOSZENIE. W majątku Kul-Skarbowy, w gminie Iwienieckiej, pow. Wotołyńskiego znajduje się budynek murywany jednopiętrowy, który po drobnym remoncie mógłby być wydzielony przed miastem, w tym celu wzywa się do Franciszka Drożdża majątku ruchomego składającego się z żywego inwentarza i umeblowania mieszkania oszacowanego na sumę 2.757 zł. Komornik (—) A. Sitarz. 2970—0

ROŻNE. Pokój. Umieblowany do odniedlenia. Śniadeczki 3 m. 18' — 0

POTRZEBNY SPÓLNIK z kapitałem 3.000 złotych, który mógłby objąć posadę kasjera. Oferty do Agencji „Polkres”, Wilno, Królwowska 3 dla J. T. R. K. — 0

LEKARZE. DOKTOR O. ZELDOWICZ. chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—11, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa. KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY. od 12—21 od 4—9, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Kosmetyka. Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczącej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobieca konnana, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43

6.000 dolarów ulokujemy na i-szą solidną hipotekę miejską lub ziemską. D. H. K. Zachęta, Mickiewicza 1, tel. 9-05. — 0

PRACOWNIA. damskiej strojów. KOBIECA Suknie balowe, wiodoskonali, odświeża, czorowe, oraz piaszczu uszuwa braki i skazy, stępnich. Wykonani Regulacje i trwałe eleganckie. Przejmuje starszy asystent Kliniki Dermatologicznej przy Uniwersytecie. Gabinet Kosmetyki Choroby skórne i Leczącej „CEDIB” kroju i szycia. Wyweneryczne, przyjm.: J. Hryniewiczowa, ul. Skopowska 7 m. 8. — 0

DOKTOR A. Blumowicz. Choroby weneryczne, skóra, i syfilis. Przyjmuje: Od 9—11 3—7, Wilno, ul. Wielka 21 (Tel. 921).

ZGUBIŁO paszport na konia, wydany przez Urząd Gminy Świrskiej, pow. Święciański, właśc. Jan Łuczyszka, zam. w Łuczyszka, pow. — 1

DOKTOR ANUSZKIN. Anuszkina Światłowa. Zgubiono paszport na konia, wydany przez Urząd Gminy Świrskiej, pow. Święciański, właśc. Jan Łuczyszka, zam. w Łuczyszka, pow. — 1